Ner 64. ROK 1837. SOBOTA 18 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Józefa Oblubieńca Najś. Maryi Pan.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Bochdau.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień	godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 6.''' 449	+ 0°, 9	1,''' 96	Pn. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
17	2	5. 521	+ 8. 9	2. 72	,, mocny	,,	
	10	5 853	+ 2. 5	2. 13	,, średni	Pochmurno	

Cześć Urzędowa.

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZÉJ INSTANCYI.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w drodze postępowania spadkowego po ś. p. Juliannie z Mendelsohnów Biande sprzedanym zostanie przez publiczną sądową licytacyą, dom z wszelkiemi przyległościami pod L. 128 w gminie VI. miasta Krakowa przy ulicy Głównéj Kazimierskiéj narożnie stojący, na mocy kontraktu kupna sprzedaży z dnia 20 czerwca 1805 w akta magistratualne Krakowskie księgę IX. tranzakcyj wieczystych na karcie 391 do L. 387 dnia 10 lipca 1805 r. wpisanego, tudzież aktu z dnia 16 lutego 1806 roku w akta magistratualne Krakowskie księgę X. tranzakcyj wieczystych na karcie 543 do L. 379 dnia 28 listopada 1806 r. wpisanego, zupełną i wyłączną własnością ś. p. Julianny z Mendelsohnów Biande będący, a to na żądanie obecnych i pełnoletnich sukcessorów jako to: Fryderyki z Komorowitzów Mendelsohnowéj wdowy, matki, w imieniu własném, oraz z mocy cessyi od Samuela Mendelsohna Moosbach syna swego, a brata zmarłéj, do uczestnictwa spadku przychodzącéj, Ewy z Mendelsohnów Baruchowéj, wdowy, siostry, Anny z Mendelsohnów Neumarkowéj z upoważnienia Jakoba Neumark męża swego czyniącéj, wszystkich do czynności téj w wyżéj rzeczonym domu pod L. 128 w gminie VI. zamieszkanie ustanowione mających, od których Wincenty Szpor adwokat O. P. D. pod L. 47-48 w Krakowie zamieszkały, sprzedaż tę popiera, a to w moc wyroku Trybunału miasta Krakowa dnia 4 marca 1837 r. przeciw kuratorowi nieobecnych sukcessorów, Maryanny z Mendelsohnów Kochowéj, i Karoliny z Mendelsohnów Leefeldowéj sióstr zmarłéj, Ignacemu Ostaszewskiemu notaryuszowi pod L. 453 w Krakowie zamieszkałemu przez Stanisława Bogońskiego adwokata pod L. 332 w Krakowie zamieszkałego, stawającemu, w ocznie zapadłego.

Warunki licytacyi takowéj wyrokiem wyżéj powołanym ustanowione są następujące:

1) Mający chęć licytowania złoży $\frac{1}{10}$ część ceny 37,984 złp. pierwszego wywołania, na *vadium*, które wrazie uchybienia warunków licytacyi utraci, i nowa licytacya na jego szkodę i koszt ogłoszoną będzie, od składania *vadii* wolni są sukcessorowie ś. p. Julianny Biande.

2) Nabywca zapłaci do skarbu podatki według przepisów prawa uprzywilejowane.

3) Zapłaci również koszta licytacyi według wyroku sądowego takowe ustanawiającego.

4) Po dopełnieniu powyższych wypłat uzyska dekret dziedzictwa i obejmie dom w posiadanie.

5) Resztujący szacunek wypłaci nabywca z procentem $\frac{5}{100}$ od dnia licytacyi, komu według wyroków sądowych dział po ś. p. Juliannie Biande ustanawiających, przypadać będzie.

6 Pretendent ofiarujący w ciągu dni 8 po licytacyi $\frac{1}{4}$ część wyżej, obowiązany złożyć takową wraz z *vadium* w depozyt sądowy pod nieważnością zgłoszenia swego.

Cena pierwszego wywołania jest 37,984 złp. monetą srebrną polską.

Termina do licytacyi takowéj na audyencyi Trybunału I. Instancyi miasta Krakowa pod L. 106 w Krakowie od godziny 10 rano posiedzenia swe odbywającego, oznaczone są:

Dnia 26 maja
Dnia 28 czerwca } 1837 roku.
Dnia 26 lipca

Na pierwszym jednakże terminie przysądzenie stanowcze nastąpi, jeżeli pretendent ofiarujący od ceny wywołania zgłosi się.

Ktokolwiekby sądził mieć prawo ulegające produkcyi, winien takową na pierwszym terminie złożyć.

Kraków dnia 14 marca 1837 roku.

Janicki.

Część Polityczna.

— *Warszawa* 12 *Marca.* —

Dziennik wychodzący w Paryżu, mający tytuł *Kronika*, pod d. 26 ź. m. umieścił artykuł, w ktorym obszernie jest opisany Teatr Warszawski. Autor zwiedził wiele stolic Europy i przyznaje, że nasz teatr, szczególniéj w wykonaniu wyższej komedyi, może walczyć o pierwszeństwo. Wymienia obszernie zalety wzorowego talentu JPanny Leontyny Żuczkowskiéj (dziś JPani Halpert), zastanawiając się szczegółowo nad jéj zdolnościami scenicznemi nadającemi prawo mieszczenia ją w rzędzie najpierwszych artystek. Ten artykuł kończy się temi słowy: »Mamy w Warszawie wyborny balet i tancerkę, która w sztuce choregraficznéj jest tém samém, co Leontyna w sztuce dramatycznéj. Wyznajem sprawiedliwie, że te przyjemne zabawy których teraz używamy, winniśmy opiece JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego, a zarazem czystemu smakowi i świetiéj gorliwości JW. jenerał - adjut. Rautenstrauch, który przy wysokich urzędach administracyjnych, jest także przełożonym nad wszystkiemi teatrami w królestwie.«

— *Peszt* 21 *Lutego.* —

W arcybiskupstwie Kolotcza, przyszło między urzędnikami administracyi dóbr biskupich, a wieśniakami, do sporów, następnie zaś do tak zapalczywéj kłótni w któréj wieśniacy wzięli przewagę, że musiano aż całą kompanię żołnierzy posłać na ich uspokojenie.

Banda rozbójnicza Szobrego, po straceniu kilku jéj członków, tak się rozpierzchła i uciszyła, że niewiadomo gdzie się znajduje. Sam Szobry, uniknął rąk sprawiedliwości.

Hrabia Belesney, morderca, któremu cesarz karę śmierci złagodził na 15 letnie więzienie, został osadzony w więzieniu tutejszego komitetu, gdzie wraz z innemi zbrodniarzami, jest bez żadnéj różnicy do wszelkich robót używany.

— *Z Paryża* 1 *Marca.* —

Mówią, że przesilenie jakiego bliską jest Hiszpania, niepokoi cokolwiek tutejszych stronników konstytucyjnych, z których celniejsi zebrali się z tego powodu, dnia onegdajszego, u pana Thiers. Ministeryum jest z téj strony zupełnie spokojne. Na wielki jednakże przypadek, wydał admirał Rusamel rozkaz, ażeby posłano trzy okręty do brzegów hiszpańskich.

Galiota *Legère* która wypłynęła dnia 14 lutego z Tunis, a dnia 22 zawinęła do przystani lazaretowéj czyli kwarantanowéj w Tulonie, zapewnia, że w Tunis był jak najlepszy stan zdrowia.

Nowe urządzenie przyspieszonego wydawania listów z poczty tutejszéj, przyszło już do skutku. Ośm wozów, które od godziny 7 rano do 7 wieczorem co dwie godziny wyjeżdzają i przybywają do domu pocztowego, rozwożą roznoszących listy aż do okręgów im właściwych, przezco listy, które zwykle

dopiero o godzynie 1 z południa odbierano, zwykle teraz już o godzinie 9tej rano są oddawane; téj dogodności, najodleglejsze nawet końce miasta doznają. Słychać, że prócz téj dogodności, będą jeszcze umieszczone przy wyżej rzeczonych wozach puszki czyli skrzynki z otworem, przez któren mogą być wrzucane listy na pocztę przeznaczone.

Tutejsza administracya pocztowa, została skazana wyrokiem sądowym, na zapłacenie niejakiemu panu Aubenas, doktorowi, summy 30,000 fr. tytułem wynagrodzenia za straty i koszta leczenia, poniesione przez niego z przyczyny wywrócenia się powozu pocztowego w którym jechał, i złamania w tym przypadku ręki. Mówią, że sąd miał na względzie nietylko rzeczywistą stratę pana Aubenas, lecz chciał zarazem dać naukę administracyi pocztowéj za niedozór przez któren dosyć często podobne wypadki wydarzają się.

— *Londyn* 28 *Lutego.* —

Jedna z gazet zapewnia, że rząd ma zamiar znieść przymusowy zaciąg majtków. W skutku tego wydali już lordowie admiralicyi rozkaz, że okręty banderowe są obowiązane mieć po trzydziestu uczniów (chłopców okrętowych) pierwszej klassy w wieku lat 17, do służby zewnętrznéj najętych, którym 14 szyl. 9 pen. miesięcznego żołdu dawać należy. Zwykle okręty liniowe, mają mieć po 10, okręty zaś 4 i 5 rzędu po 8, okręty szóstego rzędu i szalopy oraz mniejsze statki, po 4 chłopców. Jestto urządzenie które zapewni dla floty angielskiej wielkie korzyści.

Według urzędowego wykazu, aresztowała policya w ciągu roku upłynionego, 72,824 osób, to jest 45,907 mężczyzn i 26,917 kobiet, za rozmaite przestępstwa.

Niedawno umarł biskup salisburyjski, tym sposobem mają wigowie znowu jedno biskupstwo do rozdania, do którego, jak słychać wybrali doktora Hampden. Uważają to niektóre osoby za krok zbyt śmiały, sądzą oraz że to mianowanie oburzyłoby tém mocniéj duchowieństwo przeciwko ministrom.

Dzienniki opozycyjne nieprzychylne projektowi do prawa o ubogich, powstają przeciwko temuż tém mocniéj i tém uszczypliwiéj, że niemasz wątpliwości o trzymaniu się wniesionego w téj mierze bilu.

Podług dziennika *Globe*, xiąże Esterhazy pozostanie jeszcze przez lat trzy w obowiązkach dyplomatycznych w Londynie, ale xiężna małżonka jego będzie mieszkać w Wiedniu.

Według doniesień z Lizbony daty 22 lutego, kortezy upoważniły rząd do zaciągnięcia pożyczki w summie 200,000 funt. szterlingów pod tym jednakże warunkiem, żeby najmniejszéj części z długu D. Miguela nie przyjmowano.

— *Hamburg* 3. *Marca.* —

W Brunszwiku odbędzie się następnéj niedzieli uroczystość kościelna na cześć rozstrzelanych w r. 1809 niedaleko St. Leonard, 14 towarzyszów Szylla, a następnie pochowanie ich śmiertelnych szczątek w miejscu ich zgonu, gdzie potém stosowny pomnik kosztem dobrowolnych składek wzniesiony zostanie.

Zdarzył się tu wypadek następujący: »Kilka dni temu, umarli o jednym czasie młoda pewna dziewczyna i stary grenadyer naszéj gwardyi miejskiéj. Zwłoki obojga odwiezione w trumnach do domu pogrzebnego, tamże przyjętym zwyczajem, do czasu pozostawiono. Chciał przypadek, że pochowanie zwłok na jeden dzień przypadło. Orszak wojskowy przybył piérwszy, a że trumny były jednéj wielkości, przez omyłkę wzięto trumnę z zwłokami dziewicy i te z muzyką do miejsca spoczynku odprowadzono, a tam przy zachowaniu wojskowych honorów, do ostatniego złożono spoczynku. Niezadługo potém przybył i drugi orszak pogrzebowy, towarzyszki nieboszczki poniosły trumnę do grobu, a pragnąc widzieć ją raz jeszcze, kazały przed spuszczeniem do dołu otworzyć trumnę. To dopiero wykryła się pomyłka, gdy zamiast dziewiczego oblicza, obaczono starego grenadyera wąsatego.

Przesilenie w chorobie króla Jmci Duńskiego, które wyraźnem groziło niebezpieczeństwem, przeminęło szczęśliwie. Nietylko w Altonie ale i tutaj sprawiła ta wiadomość wiele radości między wielbicielami tego monarchy, których liczba jest bardzo znaczna.

— *Z Frankfortu n. M.* 2 *Marca.* —

Gdy wysełano ztąd więźni politycznych do Moguncyi, prócz wojska miejskiego, stanęły także pod bronią z tutejszéj załogi, oddziały austryacki i pruski. Żołnierze austryaccy, eskortowali wozy pocztowe, w których więźni w liczbie 23 odwożono, aż do ulicy zwanéj *Backenheimer Strasse* a ztamtąd żołnierze miejscy aż do bramy. Na gościńcu rozstawiono kilka szwadronów konnicy, które kolejno luzowały się w eskortowaniu wozów, aż do Moguncyi. Tym razem była dobrze dochowana tajemnica; w publiczności nie wiedziano wcale o tym transporcie.

— *Madryt* 14 *Lutego.* —

Jenerał Seaone, jeden z 3ch kommissarzy do wojska wysłanych obejmie dowództwo w miejscu jener. Espartero, gdyby tenże dla słabości zdrowia nie mógł kierować działaniami. Dwaj inni komisarze, są: Leijan, który udał się do Bilbao, i pułkownik del Valle, wysłany do Pampeluny. Temu ostatniemu udało się ułagodzić bataliony ochotników francuzkich i nakłonić pułkownika Conrad do zatrzymania nad niemi dowództwa; przeciwnie p. Leijan źle miał być przyjęty przez jenerała Espartero i oficerów jego.

Słychać, że zamierzono w całém wojsku mocne dochodzenie różnych okoliczności i zupełną reorganizacyę tegóż wojska.

Według *Eco del comercio*, otrzymano w Madrycie listy z zapewnieniem, że karliści postanowili unikać spotkania w massie, przekładając wojnę urywkową różnemi kolumnami ruchomemi. — Jenerałowi Saarsfield, posłano do Pampeluny 2 mill. realów, a dla legii francuzkiéj 600,000 realów.

Donoszą z Mancha, że oddział gierylasów karlistowskich, dowodzony przez Pelillo, został pobity pod Granatola.

— *Z Korfu* 14 *Stycznia.* —

Z Grecyi odbieramy ciągle zaspakajające wiadomości. Przeciwnie z prowincyj tureckich, graniczących z Grecyą, gdzie mieniący się zwykle strażnikami wąwozów tak zwani *capitanos*, czynią takie przygotowania, z których wnosić można, że mają nieprzychylne względem Porty zamiary. Ci, którzy są w podejrzeniu lub nie sądzą się bespieczni, robią wszystko skrycie; inni zaś, którzy z położenia swego niczego lękać się nie mają, uzbrajają się widocznie. Coś podobnego ma się dziać w Albanii i Macedonii; trzeba się spodziewać, że nadchodząca wiosna, lepiej wszystko wyjaśni.

— *Ateny* 18 *Lutego.* —

Po pietnastodniowéj żegludze, przybyli szczęśliwie NN. Państwo d. 15 b. m. do portu Pireus. Hrabia Armansperg kanclerz państwa i ministrowie królewscy, udali się na pokład okrętu dla powitania NN. gości. Gdy NN. Państwo wysiadali na ląd, cała ludność tłumnie zebrana przyjęła ich jak najradośniéj. Takie same oznaki radości towarzyszyły NN. Państwu aż do Aten. Domy przy ulicach, którędy do pałacu swego jechali, były przystrojone w kwiaty, w mirtowe i oliwne gałązki. Przy wjeździe król i królowa byli ubrani po grecku, co wszystkich mieszkańców wiele uradowało.

Król przychylił się do prośby hr. Armansperg, podanéj jeszcze przed ośmiu miesiącami o uwolnienie od obowiązku pełnionego urzędu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 17 *do dnia* 18 *Marca.*

Machwicki Józef, Ziębiński Wojciech, d'Ebenkoffer, Piotr, Hauke Antonina hr., Humnicki Ignacy, z Polski; Kaluski Józefat, Skibicka Justyna, z Galicyi; Gibner, Goldberg Salamon, Glücksmann Hersch, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Greiler Jan, Kłossowski Stanisław, Paprocki Michał, Piątkowski Wincenty, Gozeffier hr., Rutkowski Antoni, Patrokońska Katarzyna, Bierzyński Teodor, do Polski; Porusiński Józef, Mikesz Karol, Hubicka Eleonora, Bystoni Bernard, do Galicyi.